

Z. Br.

"Okrety wojenne, 1900-1966", Witold Supiński, Ludwik Błaszczuk, Warszawa 1967 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/3, 709

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



przez wzniesienie głównego pawilonu dla wystawy powszechnej w Londynie w 1851 r. Ta olbrzymia budowla „z żelaza i szkła”, wzniesiona z rekordową szybkością, zyskała sobie nazwę Pałacu Kryształowego.

Książka barwnie przedstawia zmienne losy kariery Paxtona oraz jego interesującą postać.

Battersea Works, 1856—1956. The Morgan Crucible Company Ltd., Battersea — London 1956, ss. 67, ilustr.

Wydawnictwo znanej firmy brytyjskiej produkującej tygle i inne wyroby grafitowe przedstawia, z okazji stulecia zakładów macierzystych w Battersea (Londyn), początki firmy, kiedy to pięciu braci Morgan zainteresowało się amerykańskimi tyglami grafitowymi wyrobu „Joseph Dixon and Spółki” z Jersey City, pokazanymi na wystawie powszechnej w Pałacu Kryształowym w Londynie w 1851 r. Do tego czasu przemysł brytyjski zaopatrywał się w tygle w Niemczech. Z handlu tyglami amerykańskimi bracia Morgan przerwali się na ich produkcję, w 1856 r. objęli fabrykę w Battersea, a już w 1857 r. nowo założona firma „Patent Plumbago Crucible” wystawiła swoje własne tygle w Pałacu Kryształowym.

Dalej w książeczce następują historyczne, krótkie — lecz ilustrowane — wzmianki o tyglach wykopaliskowych oraz o imporcie surowca, grafitu, najpierw z Cejlonu, potem z Madagaskaru. Rys historyczny ekspansji produkcji zakładów w Battersea opiera się głównie na podkreśleniu ich „tajemnicy powodzenia” — stabilności kierownictwa i załogi. W ciągu 100 lat naczelny dyrektor zmieniał się tylko 4 razy, 500 osób przepracowało w zakładach ponad 30 lat, w tym 45 osób — przeszło 50 lat. Dołączono wykaz 14 rodzin, których liczni członkowie w 2 lub 3 pokoleniach pracowali w zakładach. Z kolei zamieszczono opisy techniczne zakładów, technologii produkcji, mapę świata z oznaczeniem filii produkcyjnych, przedstawicielstw handlowych i terenów eksportu.

Książeczka ta nie ma prawie znaczenia dla historii techniki. A jednak zasługuje na uwagę. Jest bowiem przykładem, jak można wykorzystać — i najwidoczniej warto — historię i tradycję w interesie zakładu przemysłowego. Budzą one uczuciowy stosunek do zakładu, do zawodu, do gałęzi produkcji. Zbyt mało jest u nas takich umiejętnie zrobionych wydawnictw, jak to.

J. P.

Witold Supiński, Ludwik Błaszczuk, *Okrety wojenne, 1900—1966. Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, Warszawa 1967, ss. 336, ilustr.*

Celem tej pracy jest przedstawienie rozwoju konstrukcji okrętów wojennych od początku bieżącego wieku do dzisiaj, na tle przeobrażeń zachodzących w technice wojennej i taktyce wojny morskiej.

Książka składa się z dwóch części: tekstowej i ilustracyjnej. W pierwszej kolejno przedstawiono powstanie i rozwój nowoczesnej floty wojennej, zasady konstrukcji okrętów wojennych, rozwój okrętów wojennych w latach 1900—1918, okręty okresu międzywojennego i II wojny światowej, wreszcie okręty z okresu po 1945 r. Część tę zamyka rozdział *Teraźniejszość i przyszłość floty wojennej*.

Część druga stanowi album z 563 zdjęciami okrętów wraz z ich opisem (nazwa okrętu, klasa lub podklasa, rok wodowania, wyporność, wymiary, uzbrojenie, pancierz, prędkość konstrukcyjna, moc siłowni, liczebność załogi).

Z. Br.